

Oblawa Augustowska. Stan wiedzy i badań. Perspektywy. Odpowiedź na tekst Krzysztofa Jasiewicza opublikowany w „Studiach z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 53 (2018), z. 2

Oblawa Augustowska była największą operacją wojskową przeprowadzoną przez siły obcego mocarstwa na terytorium powojennej Polski. Miała definitywnie zlikwidować podziemie antykomunistyczne na objętym nią obszarze. Była wymierzona przeciwko Armii Krajowej i bezpośrednio nastawiona na eksterminację osób z nią związanych. Została przeprowadzona przez wojska sowieckie na terenie Puszczy Augustowskiej na styku ówczesnej Polski i sowieckich republik Litwy i Białorusi. Zakończyła ją zbrodnia – zamordowanie przez sowieckie organy bezpieczeństwa co najmniej 592 osób¹. Nadal nie wiadomo, gdzie są ich szczątki.

Wiedza o Oblawie Augustowskiej przetrwała dzięki rodzinom ofiar. Istniał oczywiście materiał w postaci pism do różnych władz i instytucji osób poszukujących członków rodzin czy raportów UB i dokumentów podziemia niepodległościowego, ale nie był on powszechnie znany i dostępny. W latach osiemdziesiątych XX w. relacje świadków i rodzin zbierał Obywatelski Komitet Poszukiwań Mieszkańców Suwalszczyzny Zaginionych w Lipcu 1945². Kolejne informacje od świadków pozyskano na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. w ramach śledztwa podjętego przez Prokuraturę Okręgową w Suwałkach. Zeznania są nadal gromadzone w postępowaniu kontynuowanym w Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku³. Pierwsza informacja od Rosjan – w ramach pomocy prawnej – potwierdzająca operację to rok 1995⁴. Pierwsze dokumenty sowieckie dotyczące oblawy ujrzały światło dzienne po ponad 65 latach od jej przeprowadzenia⁵.

¹ Sformułowanie „co najmniej 592” wydaje się jak najbardziej zasadne w obliczu braku źródeł pozwalających na dokładne określenie liczby ofiar.

² Komitet powołano 2 sierpnia 1987 r. Tworzyli go: Mirosław Basiewicz, Piotr Bajer, Stanisław Kowalczyk, Paweł Mikłasz, Alicja Maciejowska, Janina Jankowska, Maria Chwalibóg, Danuta i Jan Krzywoszowie, Tomasz Gołębiwski, Andrzej Ofmański, Maksymilian Brykner i Michał Danecki.

³ Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (dalej: OKŚZpNP) w Białymstoku, Akta śledztwa S 69/01 Zk.

⁴ Zob. Pismo Głównej Prokuratury Wojskowej Federacji Rosyjskiej dotyczące losów osób zaginionych podczas Oblawy Augustowskiej z 4 I 1995 r., w: *Oblawa Augustowska – lipiec 1945 r. Wybór źródeł*, red. J.J. Milewski, A. Pyżewska, Białystok 2010, s. 312–313.

⁵ N. Pietrow, *Psy Stalina*, tłum. J. Prus-Wojciechowska, K. Syska, Warszawa 2011.

Bibliografia

Pierwszą publikacją zwartą na ten temat jest wydana w 1990 r. w Białymstoku książeczka Ireneusza Sewastianowicza i Stanisława Kulikowskiego *Nie tylko Katyń*. Ma ona charakter publicystyczny, zawiera głównie fragmenty wspomnień świadków obławy, najczęściej anonimowych. Pierwszego naukowego opracowania podjęli się Jan Jerzy Milewski i Anna Pyżewska. Wydawnictwo *Obława augustowska (lipiec 1945 r.)*, pod ich redakcją (Białystok 2005), sumowało dostępną wiedzę o tragedii. Po raz pierwszy Milewski użył w nim sformułowania „największa zbrodnia popełniona na Polakach po zakończeniu II wojny światowej”, które weszło do powszechnego obiegu.

Kolejne istotne publikacje także zostały wydane przez Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku. To przede wszystkim: *Obława Augustowska lipiec 1945 r. Wybór źródeł*, red. J.J. Milewski, A. Pyżewska (Białystok 2010) i A. Maciejowska, *Przerwane życiorysy – Obława Augustowska, lipiec 1945 r.* (Białystok 2010). Pierwsza pozycja zawiera wybrane dokumenty wytworzone przez podziemie niepodległościowe, urzędy bezpieczeństwa publicznego, władze administracyjne, materiały dokumentujące poszukiwania prowadzone przez rodziny, relacje członków rodzin zaginionych i dokumenty ze śledztwa prowadzonego w Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku. W drugiej zebrano portrety zamordowanych w obławie, informacje o zaginionych uzyskane w drugiej połowie lat osiemdziesiątych przez Obywatelski Komitet Poszukiwań Mieszkańców Suwalszczyzny Zaginionych w Lipcu 1945. W 2010 r. Oddział IPN wydał także popularnonaukową pozycję *Obława Augustowska – lipiec 1945 r.* pod red. E. Rogalewskiej, zawierającą płytę z materiałami multimedialnymi. Należy również wspomnieć o dodatku *Obława Augustowska* do czasopisma Instytutu Pamięci Narodowej „Pamięć.pl” w 2015 r. Publikacja wydana w 70. rocznicę Obławy Augustowskiej porządkowała najnowsze informacje dotyczące tej tragedii.

Następne wydawnictwo Oddziału to album *Nowe zniewolenie. Obława Augustowska. Lipiec 1945* (Białystok 2016) z tekstami Marcina Markiewicza, Barbary Bojaryn-Kazberuk i Ewy Rogalewskiej. Po raz pierwszy sięgnięto w nim do sowieckich dokumentów dotyczących przebiegu obławy, wybranych przez Rosjan ze zbioru Centralnego Archiwum Rosyjskiego Ministerstwa Obrony. Kolejny efekt badań stanowiła część publikacji *Obława Augustowska 1945. Okoliczności i ofiary w dokumentach archiwalnych* (Suwałki 2017). Pomysłodawcą jej wydania był dyrektor Archiwum Państwowego w Suwałkach Tadeusz Radziwonowicz. Pozycja sumuje wiedzę na temat dokumentów związanych z obławą w zasobie tegoż archiwum i jest uzupełniona najnowszymi wynikami prac badawczych nad sowieckimi dokumentami.

Na temat obławy powstał szereg artykułów naukowych i popularnonaukowych autorstwa m.in. Jana Jerzego Milewskiego, Tadeusza Radziwonowicza, Danuty i Zbigniewa Kaszlejów, Jana Snopki, Waldemara Monkiewicza, Piotra Łapińskiego, Anny Pyżewskiej, Mariusza Filipowicza, Jarosława Schabieńskiego, Ewy Rogalewskiej, Krzysztofa Jasiewicza, Piotra Makuły, Macieja Kossowskiego czy Barbary Bojaryn-Kazberuk. Publikacje ukazały się m.in. w „Roczniku Augustowsko-Suwalskim”, „Biuletynie Historii Pogranicza”, „Studiach Podlaskich”, „Dziejach Najnowszych”, „Zeszytach Historycznych WiN” czy „Przeglądzie Archiwalnym” i „Pamięci.pl”.

Należy tu także zauważyć album *W hołdzie ofiarom Obławy Augustowskiej z lipca 1945* pod red. ks. Stanisława Wysockiego, wydany w 2015 r. oraz dwie publikacje Teresy Kaczorowskiej: *Obława Augustowska* z 2015 r. i *Dziewczyny Obławy Augustowskiej* z 2017 r.

Obie są mieszanką gatunków: reportażu, publicystyki, wywiadów, wątków biograficznych. W pierwszej autorka zebrała relacje kilku przedstawicieli rodzin ofiar obławy, w drugiej przedstawiła sylwetki części zamordowanych w obławie kobiet. Obu pozycjom brak krytycznego warsztatu naukowego. Wypadałoby także powołać się na autorów zamieszczonych przez publicystkę wyników badań. Za wartościowe uważam zapisy przekazu świadków, których tak niewielu już zostało, dotarcie do rodzin kobiet oraz tekst Nikity Pietrowa zamieszczony w pierwszej pozycji. Należy także podkreślić wkład autorki w popularyzację tematu obławy. W tym miejscu trzeba natomiast wyróżnić działania Danuty i Zbigniewa Kaszlejów z Augustowa, dokumentujących obławę i upowszechniających wiedzę o niej.

Prasa

Należy zauważyć przede wszystkim artykuły prasowe z lat 1987–1989, publikowane m.in. w „Gazecie Współczesnej”, „Kurierze Podlaskim”, „Prawie i Życiu”, „Tygodniku Solidarność”, „Gazecie Wyborczej”, „Krajobrazach” i „Kontaktach”, a z najnowszych teksty w „Rzeczpospolitej”, „Naszym Dzienniku” oraz dodatek poświęcony obławie do tygodnika „W Sieci” z 2017 r.

Audiografia

To kilkaset godzin nagrań świadków i rodzin ofiar obławy z końca lat osiemdziesiątych XX w., pozyskanych w ramach pracy Obywatelskiego Komitetu Poszukiwań. Z części tego surowca powstały cztery audycje dokumentalne Alicji Maciejowskiej, wyemitowane na antenie Polskiego Radia w latach 1989–1992⁶. Wszystkie zawierają historie zebrane wokół jednego tematu utraty. Regionalne Radio w Białymstoku, obejmujące zasięgiem Suwalszczyznę i Augustowszczyznę, wyemitowało pierwsze audycje dotyczące obławy w 1996 r. Wówczas to na antenie usłyszano produkcje Stanisława Poznańskiego: w czerwcu 1996 r. *Przeżyłem obławę*, w lipcu *Sztabiński ślad* i w grudniu *Spowiedź nie całkiem szczerą*. W dwóch pierwszych zawarto przede wszystkim relacje rodzin ofiar, w trzeciej – funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa. Następne to reportaże Agnieszki Czarkowskiej z Radia Białystok, m.in. *Moja ciotka Zyta* i audycja dokumentalna Bartosza Panka w Programie II Polskiego Radia (wspólnie z Tomaszem Piotrowskim). Ta pierwsza szczególnie przykuwa uwagę wysokim poziomem artystycznym.

Filmografia

W tym miejscu krótko o dwóch materiałach, których nie wolno lekceważyć, badając temat obławy – film *Ale czy o tym można mówić* Jacka Petryckiego z 1988 r. i *Obława* Beaty Hyży-Czołpińskiej z 2015 r. Ten pierwszy oprócz relacji dotyczących wydarzeń z lipca 1945 r. dokumentuje także emocje z końca lat osiemdziesiątych XX w. świadków i rodzin ofiar. W tym drugim po raz pierwszy publicznie słyszymy wypowiedzi świadków obławy z miejscowości znajdującej się obecnie po białoruskiej stronie granicy.

⁶ Były to audycje kolejno: *Jak kamień*, *Solidarni*, *Był jak kwiatek czyli rozstrzelana codzienność* i *Obława*.

Netografia

27 lutego 2015 r. na portalu Federalnej Agencji Archiwalnej „Rossarchiw” Rosjanie opublikowali 70 wybranych dokumentów z lat 1944–1946, wśród których znalazł się meldunek naczelnika Zarządu Politycznego Armii Czerwonej odnoszący się do wydarzeń związanych z obławą⁷. Szczegółowy przebieg i mechanizm operacji, jej dokładny zasięg i opis stał się znany dopiero w drugiej połowie 2015 r., kiedy to na portalu pamyat-naroda.ru Rosjanie opublikowali dokumenty 3 Frontu Białoruskiego i podległej mu 50 Armii, która przeprowadziła lipcową operację. Pod adresem oblawaaugustowska.pl Instytut Pamięci Narodowej utworzył własny portal edukacyjny dotyczący obławy.

3 etapy

Skrótowo charakteryzując rozwój stanu wiedzy o obławie, trzeba podzielić go na 3 etapy. Etap pierwszy rozpoczął się w 1987 r., kiedy to w czerwcu Stefan Myszczyński odkrył masową mogiłę w lesie nieopodal Gib. Poruszyło to lokalną społeczność i rodziny ofiar, które sądziły, że odnaleziono miejsce pochówku ich bliskich. Temat obławy pojawił się w mediach. Sprawą zainteresowali się także zagraniczni dziennikarze. Wreszcie stała się ona przedmiotem konferencji prasowej rzecznika rządu Jerzego Urbana, który zaprzeczył, że takie wydarzenie miało miejsce. Nie można już było jednak ukrywać zbrodni ani zatrzymać poruszenia odkrywaną tajemnicą.

Tak powstał Obywatelski Komitet Poszukiwań Mieszkańców Suwalszczyzny Zaginionych w Lipcu 1945. Jego celem stało się doprowadzenie do rzetelnej ekshumacji mogiły pod Gibami, która – jak się okazało – skrywa szczątki żołnierzy Wehrmachtu. Przede wszystkim jednak skupiono się na ustaleniu liczby ofiar obławy i zebraniu o nich jak najwięcej informacji. Praca członków komitetu była nie do przecenienia. Opracowali oni ok. 400 kwestionariuszy zaginionych, które dziś znajdują się w materiałach śledztwa. Nagrali kilkaset godzin świadectw rodzin ofiar. Wkrótce Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu rozpoczęła śledztwo w sprawie zaginionych mieszkańców Augustowszczyzny i Suwalszczyzny.

Wyniki pracy dziennikarzy, członków komitetu i prokuratorów prowadzących śledztwo można streścić następująco: w lipcu 1945 r. od 10 lub 12 do 20 lub 25 NKWD, UB i MO aresztowały na terenie Augustowszczyzny i Suwalszczyzny ok. 2 tys. ludzi. Trzymali ich w stodołach, tam przesłuchiwali i bili. Los ok. 600 z nich jest nieznany. Prawdopodobnie zostali wywiezieni do Związku Sowieckiego i zabici. Wyniki te obowiązywały do połowy lat dziewięćdziesiątych XX w. W odniesieniu do tych wydarzeń posługiwano się sformułowaniami: „obława szła”, „zabrali”, „wzięli”, „aresztowali”, „lipcowi”, „jak powieźli tak powieźli”, „przepadli jak kamień w wodę”. Dziś wiemy, skąd wzięła się liczba ok. 2 tys. – czasem podawano dokładnie 1878 osób. Wskazali ją funkcjonariusze Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Augustowie. Co więcej, dane należy uznać za prawdopodobne, ale tylko w przypadku, gdy odniesiemy je do jednego powiatu – augustowskiego.

⁷ Документальная публикация, *Как польское вооруженное подполье „помогало” Красной Армии разгромить нацистскую Германию. 1944–1945 гг.*, <http://archives.ru/library/poland-1944-1945/catalogue.shtml> (dostęp: 20.05.2015).

Sprawcami tych nieszczęść było według świadków NKWD. Odpowiedzialność złożono na ten znany, budzący strach i najgorsze uczucia organ bezpieczeństwa, ponieważ należało nazwać jakoś sprawcę, a mechanizm działania tego organu wydawał się najbardziej adekwatny do wydarzeń. Zresztą setki podobnych operacji tylko na mniejszą skalę były rzeczywiście przeprowadzane przez NKWD zarówno w białostockim, jak i w innych województwach, nie wspominając już o Litwie, Białorusi czy Ukrainie. Ponadto w Augustowie i Suwałkach istotnie stacjonowały jednostki NKWD. Dziś jednak nie jesteśmy w stanie potwierdzić, czy NKWD w ogóle brał udział w operacji 12–19 lipca.

12 maja 1992 r. Polska Agencja Prasowa informowała: „Prokuratura Wojewódzka w Suwałkach prowadzi śledztwo w sprawie obławy i deportacji przeprowadzonej w lipcu 1945 r. przez NKWD i UB na terenach byłych powiatów augustowskiego i suwalskiego. W wyniku tej akcji aresztowano i wywieziono w głąb b. ZSRR około 500–1000 osób. Prawdopodobnie żadna z nich nie powróciła do kraju”⁸. W następnym komunikacie była mowa o zawieszeniu śledztwa w oczekiwaniu na odpowiedź Rosjan na wniosek o pomoc prawną.

Odpowiedź Głównej Prokuratury Wojskowej Federacji Rosyjskiej nadeszła w styczniu 1995 r. W tym ważnym piśmie władze rosyjskie przyznały: *primo*: Operacja była prowadzona od 12 do 19 lipca 1945 r. przez jednostki 3 Frontu Białoruskiego. *Secundo*: Zatrzymano ponad 7 tys. obywateli polskich i uwaga – litewskich. *Tertio*: 592 obywateli polskich aresztował Smiersz 3 Frontu, dalsze ich losy nie są znane. *Et quarto*: Na co wówczas nie zwrócono większej uwagi – w stosunku do 575 osób wszczęto postępowanie karne i prowadzono śledztwo⁹. Postępowanie suwalskiej prokuratury zostało już jednak zawieszono i informacje te nie dotarły do opinii publicznej właściwie do czasu powstania IPN.

Przekaz w 1995 był podobny do tego z depeszy z 30 lipca tegoż roku: „Przy symbolicznym pomniku ofiar komunistycznego reżimu w Gibach odbyły się uroczystości patriotyczno-religijne upamiętniające 50. rocznicę przeprowadzonych na Suwalszczyźnie przez NKWD i UB aresztowań kilku tysięcy osób związanych z niepodległościowym podziemiem. Aresztowania na Suwalszczyźnie odbywały się w lipcu 1945 r. na podstawie list sporządzonych przez współpracowników i pracowników ówczesnego Urzędu Bezpieczeństwa”¹⁰.

Dziś wiemy, że nie były to tylko Suwalszczyzna i Augustowszczyzna, rola UB w procesie operacji okazała się mało istotna, a sporządzone listy pochodziły z działań Smiersza, NKWD, a miejscowych organów bezpieczeństwa – w mniejszości. Z dokumentów UB wynika, że często to funkcjonariusze polskiej bezpieki otrzymywali informacje od sowieckiego kontrwywiadu, a nie odwrotnie. Zresztą dostali je także po zakończeniu operacji i na tej podstawie prowadzili dalsze aresztowania.

Etap drugi rozpoczął się wraz z powstaniem IPN. 12 lipca 2001 r. media informowały, że białostocki oddział podejmie zawieszono przez suwalską prokuraturę śledztwo: „w sprawie obławy na działaczy podziemia na Suwalszczyźnie w lipcu 1945 r. i dalej: W wyniku obławy przeprowadzonej przez NKWD, UB i żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego zatrzymano wtedy około sześciuset osób, które w różnym czasie miały być powiązane z AK-owskim podziemiem”¹¹.

⁸ Archiwum Polskiej Agencji Prasowej (dalej: PAP), Depesza z 12 V 1992 r.

⁹ Na tej podstawie Nikita Pietrow stwierdził później, że zamordowanych przez Smiersza było 575 osób. Zob. N. Pietrow, *Obława Augustowska – pytania o liczbę ofiar*, „Pamięć.pl” (2016), nr 7–8, s. 54.

¹⁰ Archiwum PAP, Depesza z 30 VII 1995 r.

¹¹ *Ibidem*, Depesza z 12 VII 2001 r.

Wśród wykonawców pojawiło się zatem jeszcze Ludowe Wojsko Polskie. Mowa tu o 1 Praskim Pułku Piechoty stacjonującym wówczas w Białymstoku, którego dwie kompanie pod dowództwem por. Maksymiliana Sznefpa „operowały”, czyli urządziły łapanki na Suwalszczyźnie od 10 do 25 lipca.

Śledztwo prowadził na początku prokurator Tomasz Kamiński, badań podjął się Jan Jerzy Milewski. Wynikiem badań były wymienione wcześniej publikacje. *Wybór źródeł* i *Przerwane życiorysy* spisane przez Maciejowską to dziś nadal podstawowe źródła do badań nad obławą¹².

Etap trzeci. W 2011 r. Nikita Pietrow opublikował *Psy Stalina* z dwoma dokumentami podpisanymi przez naczelnika Głównego Zarządu Kontrwywiadu Wojskowego Smiersz Wiktora Abakumowa, co w moim przekonaniu otworzyło rozdział trzeci¹³. Abakumow informował w nich Ławrientija Berię, że podczas operacji między 12 a 19 lipca zatrzymano 7049 osób, a wśród nich 1685 Litwinów. Wypuszczono 5115 osób, w tym 1171 Litwinów. Pozostali Litwini – 514 – mieli być przekazani organom NKWD-NKGB litewskiej republiki sowieckiej. Zdecydowano zamordować 592 Polaków, a z grupy 828 jeszcze sprawdzanych zatrzymanych tych, którzy okażą się „bandytami”. Niezwykle istotna była informacja potwierdzająca planowe zabójstwo wyselekcjonowanych Polaków. Do 2012 r. w oficjalnym przekazie widnieli jako zaginieni. W związku z tym prokurator Zbigniew Kulikowski zmienił kwalifikację i śledztwo OKŚZpNP prowadzone jest od tej pory w sprawie zbrodni ludobójstwa – zbrodni przeciwko ludzkości, co oznacza, że nie będzie przedawnienia. Część rodzin ofiar skupionych wokół Związku Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej¹⁴ zwróciła się wówczas bezpośrednio do Rosjan o dostęp do akt spraw dotyczących ich bliskich. Nadesłane odpowiedzi potwierdziły prowadzone śledztwa przeciwko ofiarom. Nie udało się niestety uzyskać informacji odnoszących się do finału zbrodni.

Dane zawarte w szyfrogramie doprowadziły do wielu interpretacji. Liczba ofiar obławy urosła do 2 tys. Polaków¹⁵. Sumę tę otrzymano w następujący sposób: 592 osoby skazane na śmierć + 828 sprawdzanych – z pewnością też zabitych i 514 przekazanych na Litwę – również do likwidacji. Przy czym, jak to zinterpretował Krzysztof Jasiewicz, 514 Litwinów tak naprawdę było Polakami z Wileńszczyzny. Nie znamy źródeł, na podstawie których wyciągnął on taki wniosek, raczej nieuprawniony. Do dziś nie znaleziono żadnych dowodów na to, że Litwinów zamordowano. Wiele wskazuje na to, że część z nich trafiła do łagrów, a część wypuszczono. Napotkałam te informacje w sprawozdaniach NKWD-NKGB rejonu łódzkiego¹⁶.

¹² Relacje świadków analizował np. Milewski, który przedstawił wyniki badań podczas konferencji naukowej w Mińsku.

¹³ Dwa szyfrogramy Wiktora Abakumowa Pietrow przekazał prezesowi IPN w 2012 r. Zostały one następnie przetłumaczone i opublikowane na stronie Instytutu.

¹⁴ Organizacja zarejestrowana w lipcu 2009 r. Na jej czele stoi ks. Stanisław Wysocki, który w obławie stracił ojca i dwie siostry. Organizacja ta położyła wielkie zasługi w upamiętnianiu tragedii.

¹⁵ Między innymi wypowiedź przedstawiciela Związku Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej podczas spotkania na temat rosyjskich dokumentów dotyczących Obławy Augustowskiej na forum Klubu Historycznego im. Armii Krajowej w II LO w Augustowie im. Polonii i Polaków na Świecie, 11 II 2016 r.

¹⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), BU 184/44, Wytyczne, plany pracy operacyjno-agenturalnej oraz sprawozdania rejonowego Oddziału NKWD w Łódzkiej; 1944–1945.

Do 2014 r. informując opinię publiczną o obławie, najczęściej powtarzano: największa sowiecka zbrodnia na Polakach w powojennej Polsce dokonana na terenach czterech dzisiejszych powiatów: augustowskiego, suwalskiego, sejneńskiego i części sokólskiego, w której ok. 4,5 tys. sowieckich i polskich wykonawców zatrzymało ponad 7 tys. mieszkańców, a ok. 600 zamordowało. W śledztwie pojawiły się różne teorie dotyczące miejsca mordu i ukrycia ciał. Miały to być Puszcza Augustowska, Rominka, forty grodzieńskie, poligon w Lidzie. Jako IPN zwróciliśmy szczególną uwagę na Białoruś, w tym kierunku prowadziły ślady. Dlatego w czerwcu 2014 r. podczas spotkania z wiceministrem obrony Białorusi, któremu podlegał samodzielny batalion prowadzący prace ekshumacyjne, zwróciłam się z prośbą o pomoc w zlokalizowaniu miejsca pochówku ofiar Obławy Augustowskiej i w dotarciu do dokumentów, które mogłyby w tym pomóc¹⁷.

Istotne informacje poznaliśmy już miesiąc później. Udzielił ich znów Nikita Pietrow, który wskazał na okolice miejscowości Kalety na Białorusi – tuż przy granicy z Polską i Litwą – jako możliwe miejsce zbrodni¹⁸. Natychmiast rozpoczęliśmy poszukiwanie świadków. Już następnego dnia prokurator zaprosił mieszkającego w 1945 r. w Kaletach, a obecnie w Białymstoku świadka. Badania ukierunkowaliśmy na weryfikację tej teorii. Pojechaliśmy do Kalet – zebraliśmy relacje mieszkańców, z których wynikało m.in., że obława miała miejsce także po tamtej stronie granicy, że zatrzymano ludzi, którzy zaginęli; i do Kopciowa na Litwie, by sprawdzić, czy owe tereny także objęto operacją. Relacje z Litwy różniły się. Według nich zatrzymani mieli być przewiezieni na stację kolejową i wywiezieni. Ta wersja była traktowana ostrożnie. Wielość represji na Litwie mogła powodować, że operacje myłono.

Potwierdziliśmy jednak, że granicą obławy nie była granica państwa, ale puszczy. Zresztą obecna granica oficjalnie zaczęła nią być 16 sierpnia 1945 r. Z tym, że w rejonie, którym byliśmy zainteresowani, dokonano małej korekty. Wspólne prace prokuratora i historyków doprowadziły do wniosku, że mord mógł być dokonany w okolicy leśniczówki Giedź w pobliżu drogi między Rygola a Kaletami. Miejsce to znajduje się kilkaset metrów od granicy, ale po stronie białoruskiej. To właśnie ten teren był przedmiotem korekty granicy¹⁹. Dziś nie można się tam dostać ze względu na „bezpieczeństwo państwa” – jak to przedstawia strona białoruska.

13 stycznia 2015 r., w ramach śledztwa, prokurator Zbigniew Kulikowski wydał postanowienie o zasięgnięciu opinii Instytutu Geodezji i Kartografii w sprawie możliwości istnienia jam grobowych powstałych w okresie od lipca 1945 r. na terenie Augustowa, dróg pomiędzy miejscowościami Giby, Stanowisko, Rygol a Kaletami oraz na terenie sąsiadującym z miejscowością Kalety, m.in. w okolicach Giedzi. Celem było ustalenie, czy dostępne dane przestrzenne (zdjęcia lotnicze, dane z lotniczego skaningu laserowego oraz dane satelitarne) pozwalają na identyfikację punktów wskazujących na możliwość istnienia jam grobowych, w których mogłyby być pogrzebane ofiary obławy. Wyniki prac przedstawiono na zorganizowanej przez IPN konferencji naukowej w Białymstoku w czerwcu 2015 r.

¹⁷ Mińsk: *Rozmowy o dostępie do archiwów białoruskich*, 9 VI 2014 r., www.radio.bialystok.pl/wiadomosci/index/id/113663 (dostęp: 25.06.2019).

¹⁸ Pietrow podczas konferencji zorganizowanej 27 lipca 2014 r. przez Instytut Studiów Politycznych PAN i Związek Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej na Zamku Królewskim w Warszawie w 69. rocznicę obławy wskazał rejon Kalet jako prawdopodobne miejsce egzekucji.

¹⁹ Szerzej zob. B. Bojaryn-Kazberuk, *Siedemdziesiąt lat poszukiwań*, w: *Nowe zniewolenie. Obława Augustowska. Lipiec 1945*, red. E. Rogalewska, Białystok 2016, s. 31–32.

Wśród obiektów wskazujących na naruszenie struktury gleby w części białoruskiej cztery położone w rejonie Kalet i Giedzi zostały zakwalifikowane do grupy o bardzo dużej możliwości występowania jam grobowych²⁰. W takich miejscach po polskiej stronie puszczy wkrótce rozpoczęły się prace poszukiwawcze. Przebadano kilkadziesiąt jam. Prace trwają. W nadziei na odnalezienie szczątków ofiar prokurator IPN podjął decyzję o pobraniu od członków rodzin ofiar Obławy Augustowskiej materiału do porównawczych badań genetycznych²¹.

Szczegóły operacji, jej dokładny zasięg i opis stały się znane dopiero w 2015 r., kiedy to Rosjanie opublikowali w sieci dokumenty 3 Frontu Białoruskiego i podległej mu 50 Armii. Natrafili na nie w drugiej połowie tegoż roku historycy z Oddziału IPN w Białymstoku. Są one podstawowym, szczegółowym i wciąż badanym źródłem dotyczącym omawianej operacji wojskowej. To zasób ponad 2 tys. stron dokumentów jednostek frontowych różnych szczebli. Po raz pierwszy badacze uzyskali dostęp do rozkazów, dzienników bojowych, meldunków i komunikatów operacyjnych, schematów i nielicznych map. Dokumenty są szczegółowe, choć niekompletne. Jeśli jednak nawet brakuje dokumentów, to na podstawie tych ujawnionych czytelne stają się rozmach tej operacji, jej organizacja i drobiazgowość przygotowań. Wiedza wynikająca z tych dokumentów była przełomowa.

Do likwidacji polskiego i litewskiego podziemia i jego zwolenników Sowietci zaangażowali nadzwyczajne siły: nie 4,5 tys., a ponad 50 tys. wojska. Z Prus Wschodnich przerzuciono dziewięć dywizji strzeleckich z 69, 81 i 124 Korpusu Strzeleckiego 50 Armii 3 Frontu Białoruskiego i dwie dywizje z 29 Korpusu Strzeleckiego 48 Armii oraz 2 Gwardyjski Korpus Pancerny.

Rano 12 lipca 1945 r. wojska 3 Frontu Białoruskiego rozpoczęły „operację przeczesywania lasów augustowskich w celu likwidacji działających w nich band”²². „Bandami” w sowieckiej nomenklaturze były – oprócz struktur Armii Krajowej Obywatelskiej – także oddziały Litewskiej Armii Wolności, najsilniejszego organizatora oporu antysowieckiego na Litwie. Operacja „przeczesywania” stanowiła w istocie największą łapankę dokonaną przez Sowietów w powojennej Polsce, a być może i w tym rejonie Europy. Teren zasadniczej części operacji rozciągał się od skraju Puszczy Augustowskiej na północy na linii Zielonka–Wiejsieje–Druskieniki, po linie rzek: Biebrzy, Wołkuszanki i Czarnej Hańczy na południu, od linii przeszkód wodnych wraz z Kanałem Augustowskim na zachodzie, po Niemen na wschodzie. Żołnierze w cytowanym wcześniej dokumencie otrzymali szczegółową instrukcję realizacji zadania. Działania miały być przeprowadzone w taki sposób, by całość puszczy, każda osada i „załamanie terenu w danym rejonie”²³ zostały dokładnie przeszukane. Aresztować nakazano wszystkich – bez wyjątku – zatrzymanych w lasach oraz podejrzanych o udział w konspiracji. Każdy zatrzymany miał być natychmiast przekazywany armijnemu kontrwywiadowi Smiersz. Odnalezione kryjówki, schrony i ziemianki polecono zniszczyć.

²⁰ D. Dukaczewski, Z. Bochenek, A.K. Karwel, H. Paradysz, Z. Kulikowski, *Wykorzystanie danych teledetekcyjnych do poszukiwania miejsc wskazujących na obecność jam grobowych ofiar Obławy Augustowskiej*, „Roczniki Geomatyki” 15 (2017), z. 1 (76), s. 74; *Poszukiwanie i identyfikacja ofiar zbrodni systemów totalitarnych. Doświadczenia polskie w kontekście europejskim. Studia i materiały*, red. M. Zwolski, Białystok–Warszawa 2018, s. 103.

²¹ Zob. <https://polskieradio24.pl/5/3/Artykul/1047029,IPN-zbiera-material-genetyczny-rodzin-ofiar-komunizmu> (dostęp: 26.06.2019).

²² Rozkaz bojowy Sztabu 50. A[rmii] Nr 005/op, 11 VII 1945 r., <https://pamyat-naroda.ru> (dostęp: 10.2015).

²³ *Ibidem*.

Operacja była ściśle tajna, na co skarżyli się funkcjonariusze UB. Po zakończeniu jej zasadniczej części wysłano z datą 23 lipca 1945 r. sprawozdanie samemu Józefowi Stalinowi²⁴. Jest to jak na razie jedyny znany dokument dotyczący obławy, skierowany do niego bezpośrednio. Doniesiono w nim m.in., że „w wyniku operacji, trwającej siedem dni, został przeczesany teren o ogólnej powierzchni 3.472 km², sprawdzono 388 osad”²⁵. Podano także liczbę aresztowanych przez wojsko, która różni się o ok. 1300 osób od tej z szyfrogramu Abakumowa. Odpowiedź na pytanie, skąd wynika różnica, stanowi jedno z zadań badawczych. Moim zdaniem kluczowe jest tu zwrócenie uwagi na to, że nie tylko sowiecka armia i nie tylko w okresie 12–19 lipca prowadziła zatrzymania.

Pytań pojawia się oczywiście więcej. Dlaczego właśnie Puszcza Augustowska? Kiedy zaczęto przygotowania, kto je prowadził, kto organizował miejsca filtracji? Czy w obławie uczestniczyły jednostki NKWD? Czy operację uzgodniono z władzami w Polsce? Litwini prawdopodobnie trafili do łągów, dlaczego zamordowano Polaków? W jaki sposób pozbawiono ich życia? Gdzie skryto ich szczątki? Ilu ludzi dokładnie i kogo, z imienia i nazwiska, zamordował Smiersz? Jakie były skutki obławy dla społeczności tej części Polski? Jak wielka trauma pozostała po obławie?

Założyłam, że na razie nie otrzymamy dostępu do innych materiałów sowieckich. Postawiłam pytanie, czy wszystkie dostępne zostały zanalizowane i systematycznie je sprawdzam. Istotne okazują się np. informacje pochodzące ze źródeł wywiadu AK, zapowiadające wielką sowiecką pacyfikację. Weryfikuję hipotezy dotyczące przyczyn operacji w tym akurat rejonie, m.in. strategicznego znaczenia – także wówczas – obszaru objętego akcją, dziś nazywanego przesmykiem suwalskim, który to teren należy obecnie w ocenie armii amerykańskiej do jednego z najbardziej zapalnych punktów w Europie²⁶. Prowadzone badania uprawniły mnie do wniosku, że wobec zatrzymanych Polaków i Litwinów zastosowano inne metody. Wymienieni w dokumentach Litwini zostali rzeczywiście przekazani litewskim organom NKWD-NKGB i w części osadzeni w łągach. Wstępne wyniki przedstawiłam m.in. w książce *Oblawa Augustowska 1945. Okoliczności i ofiary w dokumentach archiwalnych*, napisanej wspólnie z dyrektorem archiwum w Suwałkach Tadeuszem Radziwonowiczem, jak również w tekście w albumie *Nowe zniewolenie*. Tam zostały także opublikowane informacje z dokumentów ujawnionych przez rosyjskie Ministerstwo Obrony.

Weryfikuję i uzupełniam listę ofiar. Pomocna okazała się konfrontacja dokumentów z zasobu Archiwum IPN w Białymstoku oraz sowieckich materiałów wojskowych z relacjami świadków nagranych pod koniec lat osiemdziesiątych XX w. Dzięki temu udało się np. dopisać do listy osoby pochodzące spoza regionu objętego operacją, których zniknięcia nie powiązano z obławą. Dotyczy to m.in. trzech milicjantów z Łodzi, którzy zdezerterowali i dołączyli do oddziału Armii Krajowej Obywatelskiej (AKO) oraz Austriaka – uciekiniera z sowieckiego łągru, który także przyłączył się do podziemia. W obszarze mechanizmu zbrodni zwracam uwagę na psychologiczne metody stosowane przez oprawców. Oto przykład. Mężczyznom przeznaczonym do likwidacji zabierano paski do spodni. Osłabiano w ten sposób ich możliwość oporu. Spodnie bez pasków nie trzymały się ciała. Trzeba je

²⁴ Szerzej zob. B. Bojaryn-Kazberuk, „Wykonując waszą dyrektywę...” *Raport do Józefa Stalina o Oblawie Augustowskiej*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 10 (2017).

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ Szerzej zob. T. Radziwonowicz, B. Bojaryn-Kazberuk, *Oblawa Augustowska 1945. Okoliczności i ofiary w dokumentach archiwalnych*, Suwałki 2017.

było podtrzymywać jedną ręką. Mężczyzna trzymający spodnie jedną ręką był osłabiony. Mężczyzna bez spodni był bezbronny. W jednej ze stodół siedziało dziewięciu mężczyzn wyselekcjonowanych do likwidacji. Miejsce było bardzo słabo chronione. W nocy dostała się do nich osoba z zewnątrz, która zaproponowała ucieczkę. Mężczyźni odmówili. Dlaczego? Oddano im wieczorem paski i rzeczy osobiste. W związku z tym doszli do wniosku, że zostaną zwolnieni. Rano znów zabrano im rzeczy i wywieziono w nieznanym kierunku²⁷.

Rozważania dotyczące ofiar zawarłam w artykule opublikowanym w „Biuletynie Historii Pogranicza”²⁸. Temat oblawy jako katastrofy dla lokalnej społeczności podjęłam m.in. w tekście *Oblawa augustowska egzemplifikacja traumy wschodniej*²⁹. Konsekwencje i skutki zbrodni wymagają dalszych badań. Nieocenionym źródłem są tu wspomniane relacje i ok. 500 zeznań w aktach śledztwa. Najnowszym, ważnym dla badaczy wydawnictwem dotyczącym oblawy jest zbiór źródeł przygotowany przez Łukasza Adamskiego, Grzegorza Hryciuka i Grzegorza Motykę, pt. *Miotła Stalina. Polska Północno-Wschodnia i jej pogranicze* (Warszawa 2019).

W opublikowanych przez Rosjan dokumentach nie ma niestety informacji mogących naprowadzić na miejsca ukrycia ofiar oblawy. Te skrywają najprawdopodobniej archiwa służb bezpieczeństwa Rosji. Rosjanie utrzymują natomiast, że pomoc nie wydaje się możliwa. Sowietci, jak zauważył Stéphane Courtois, zorganizowali sprawny mechanizm utajniania zbrodni bądź przewrotnego ich usprawiedliwiania³⁰. Ten mechanizm funkcjonuje do dzisiaj. I to z nim w dużej mierze przyszło się nam zmagać. Pomimo tych przeciwności nie wolno nam, historykom, ustawać w dochodzeniu do prawdy, które, jak ufam, doprowadzi nas kiedyś do najważniejszego celu, jakim jest odnalezienie miejsca ostatniego spoczynku pomordowanych.

W ostatnich latach polemika naukowa, podobnie zresztą jak recenzja, przeżywa głęboki kryzys. Bywa, że zamiast rzetelnych argumentów górę biorą osobiste emocje i uprzedzenia. Słuszne byłoby, jak sądzę, gdyby badacze o niebagatelnym doświadczeniu, dorobku i pozycji, do których zaliczam adwersarza, wyznaczali standardy i kurs ku uzdrowieniu tego stanu.

Barbara Bojaryn-Kazberuk

²⁷ AIPN, BU 1194/1, Wywiady ze świadkami i członkami rodzin osób aresztowanych przez NKWD w lipcu 1945 r., przeprowadzone w latach 1987–1989 przez członków Obywatelskiego Komitetu Poszukiwań Mieszkańców Suwalszczyzny Zaginionych w Lipcu 1945. Zbiór Alicji Maciejowskiej.

²⁸ *Oblawa Augustowska (lipiec 1945 r.) – próba bilansu*, „Biuletyn Historia Pogranicza” (2016), nr 16, s. 41–51.

²⁹ *Oblawa Augustowska – egzemplifikacja traumy wschodniej – na podstawie relacji rodzin ofiar zebranych w latach osiemdziesiątych XX wieku*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 15 (2017), z. 1, s. 113–138; *Post-traumatic suffering of the families of the Augustów Roundup’s victims based on the documentaries of Alicja Maciejowska*, „Progress in Health Sciences” (2018), s. 116–112.

³⁰ S. Courtois, *Zbrodnie komunizmu*, w: S. Courtois, N. Werth, J. Panné, A. Paczkowski, K. Bartosek, J. Margolin, *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa 2001, s. 39.